

# Chiny: balansując na granicy awersu i rewersu

**W**idziane z dzisiejszej perspektywy XX-wieczne Chiny to pole walki o wyższe cele i wielkie marzenia. To miejsce eksperymentów inżynierii społecznej i gwałtownych zmian organizujących rzeczywistość. To przestrzeń wdrażania odważnych, przełomowych i często szalonych idei. To kraj niszczony, burzony, rekonstruowany i na nowo definiowany, gdzie wraz z kolejnymi budynkami czy miastami, rodzą się wcześniej niespotykane aspiracje i punkty widzenia. To Państwo Środka, choć promowany tu od czasów starożytnych „złoty środek” trudno odnaleźć dziś na placu boju o lepsze jutro.

W minionym wieku Chińczycy byli świadkami brutalnych wojen i licznych rewolucji, często o dramatycznych skutkach. Doświadczyli maoizmu, a okres kampanii i reform Wielkiego Sternika, choć w teorii przyczynić się miał do powstania nowego, wspaniałego i komunistycznego świata, okazał się w rzeczywistości pełną przemocy antyutopią, zwieńczoną piekłem rewolucji kulturalnej i dyktaturą bandy czworga. Okres ten przerwała dopiero implementacja reform otwarcia pod koniec lat 70. Modernizacja państwa całkowicie odwróciła wektory aspiracji społecznych, doprowadziła także do bardzo pożądanej stabilizacji, zarówno na płaszczyźnie życia zwykłych Chińczyków, jak i w kontekście pozycji całego państwa na arenie międzynarodowej. W ostatnich latach Chińczycy, w myśl idei promowanych przez następnego wielkiego wodza – Xi Jinpinga, po raz kolejny rozpoczynają pogoń za nowym, chińskim marzeniem (ang. China Dream). Pozostaje mieć nadzieję, że sen o wspanialej przyszłości nie przerodzi się w koszmar, z którego trudno się będzie Chińczykom obudzić.

Chiny są jedną z najstarszych cywilizacji świata i jako takie wymykają się prostym interpretacjom i jednoznacznym ocenom. Dla niektórych jest to grunt, na którym zbudować można krainę wszelkiej pomyślności, państwo i społeczeństwo, o jakim nikomu się wcześniej nie śniło. Inni w gwałtownych przemianach inicjowanych przez rząd chiński widzieć będą raczej zagrożenie, a obietnice wspaniałej przyszłości kojarzyć z dystopiczną narracją powieści George’a Orwella. Nie sposób nie zgodzić się, że Państwo Środka rozwija się i bogaci w szybkim tempie, a mieszkańcy miast mają coraz łatwiejszy dostęp do edukacji na wysokim poziomie czy dobrej opieki zdrowotnej. Z drugiej strony, korzystna koniunktura okupiona jest wieloma wyrzeczeniami i trudnymi do przeoczenia skutkami ubocznymi. Wymienić wystarczy dewastację środowiska naturalnego, ograniczenie





Centrum Szanghaju, lipiec 2015 r.  
Fot. Adam Bednarczyk



swobód obywatelskich, konieczność migracji zarobkowych, brak świadczeń i zabezpieczeń socjalnych czy kontrolę obywateli poprzez osławiony już system zaufania społecznego.

Ten skomplikowany i niejednoznaczny obraz Chin znajduje swoje odzwierciedlenie w literaturze i kulturze. Już w najdawniejszych zabytkach piśmiennictwa chińskiego podejmowane były tematy odnoszące się do budowy idealnego państwa, wizerunku szlachetnego władcy czy sposobów na odnalezienie harmonii człowieka z naturą. Można powiedzieć, że chińska tradycja literacka temat utopii podejmowała zatem stosunkowo często, choć nie stosowano dzisiejszego, zapożyczonego z języka angielskiego za Tomaszem Morusem terminu „utopia” (*wutuobang* 乌托邦). Na początku XX wieku ważną częścią ruchów modernizacyjnych, przenoszących Chiny w czasy współczesne, byli artyści i pisarze entuzjastycznie opisujący mającą nadejść wspaniałą nową erę. Za sprawą tłumaczeń coraz większą popularność zyskiwała literatura utopijna i fantastyczna. Niemal sto lat później zauważyć można tendencję odwrotną. Tym razem to powieści Kena Liu czy Liu Cixina przenoszą w świat fantazji o chińskiej specyfice czytelników z Zachodu. Dostrzeżona tu rotacja marzeń o lepszej przyszłości i strachu przed tym, co może pójść źle stanowić będzie oś centralną niniejszego tomu. Innymi słowy zawarte w publikacji rozprawy odnosić się będą wprost lub pośrednio do tematyki związanej z utopiami i dystopiami.

Nakreślona powyżej tematyka zrealizowana została w rozważaniach pięciorga badaczy. Rozpoczyna ją podsumowanie Dariusza Brzostka, które dotyczy złowrogiemu obrazu Chińczyka w polskiej literaturze dwudziestolecia międzywojennego oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Następnie, w artykule Zofii Jakubów, przeczytać można o wizerunku miasta, rozumianego jako przestrzeń ściśle połączona z losami i odczuciami bohaterów w literaturze Eileen Chang. Zagadnienie idealnego społeczeństwa, w tym wybitnych jego bohaterów, zostało zinterpretowane przez Marię Jarosz, która w swoim artykule dowodzi istnienia i użytkowości motywów utopijnych w literaturze maoistowskiej. W niedaleką przyszłość, w której półwirtualną rzeczywistością rządzi despotyczny Król, przenosi nas poetyckość Li Hongweia, którą przybliży Joanna Krenz. Próby dekonstrukcji chińskiej utopii dokonuje w końcu Maciej Szatkowski, który analizując serial dokumentalny i osławiony już tekst kultury *Elegia o rzece*, wskazuje na poszukiwanie drogi modernizacji kraju przez chińskich intelektualistów pod koniec lat 80.

W kolejnych częściach tomu autorzy odchodzą od głównego tropu, któremu poświęcono obecny numer „Litteraria Copernicana”, lecz wciąż odnaleźć tu można opisy i twórczość marzycieli, wizjonerów, badaczy, poetów i szamanów, którzy mieli wpływ na kształtowanie chińskiej rzeczywistości oraz naszej wiedzy o niej. Reminiscencje na temat Zhang Fuxinga, słynnego „odkrywcy” muzyki tajwańskiej, przybliżyła Hanna Kupś. Inspirującą historię profesor Yi Lijun, wspaniałej tłumaczki arcydzieł literatury polskiej, w tym *Dziadów* Adama Mickiewicza, możemy poznać dzięki wywiadowi przeprowadzonemu przez Zhao Weiting. Przekładu poezji Lü De’ana dokonała Joanna Krenz. W części *Varia* czytelnicy zapoznać się mogą z niedostępną dotychczas w językach europejskich poezją ludu Sui przetłumaczoną przez Kamila Burkiewicza. Tom kończy recenzja Przemysława Sieradzana, który poświęcił uwagę książce *70 lat Chińskiej Republiki Ludowej w ujęciu interdyscyplinarnym*, opublikowanej w 2021 roku.

Opisane w tym tomie zagadnienia, nacechowane chińskim kontekstem historycznym i społecznym, stanowią mozaikę, w której nadzieja na lepsze jutro miesza się z przestrogą

przed jego zbyt szybkim nadejściem. Redaktorzy żywią nadzieję, że publikacja, która właśnie trafiła do Państwa rąk, zainspiruje kolejnych badaczy do podejmowania podobnej tematyki nie tylko w odniesieniu do Państwa Środka, ale i mniej znanych kultur.

*Hanna Kupś, Maciej Szatkowski*